

## Z żałobnej karty.

### Ś. p. Piotr Rymszewicz.

W dniu 23 listopada 1938 r. zakończył życie w wieku 59 lat ś. p. Piotr Rymszewicz, długoletni nadleśniczy lasów majątku Wsielub ziemi Nowogródzkiej wł. Mariana hr. R o u r k è i członek Oddziału Ziemi Północno - Wschodnich P. T. L. w Lidzie.

Urodził się w Pskowie w 1880 r. Po ukończeniu szkoły realnej wstąpił do szkoły leśnej, którą ukończył z tytułem konduktora leśnego. Po dłuższej praktyce w urzędzeniu lasów państwowych na terenie Rosji i służbie administracyjnej w tychże lasach przeniósł się na Polesie, gdzie objął posadę nadleśniczego w lasach Ordynacji Dawidgródzkiej ks. Radziwiłła. Na skutek poleceń i dobrych referencji został przyjęty w 1910 roku przez M. hr. Ó. R o u r k è na stanowisko nadleśniczego do lasów majątku Wsielub, którymi administrował aż do śmierci.

Przez 28 lat wytrwał na swym posterunku, pracując nie raz w warunkach bardzo ciężkich, grożących niejednokrotnie utratą życia, jak to miało miejsce w czasie dwukrotnego najazdu bolszewickiego w roku 1919 i 1920.

Posiadając wielki zasób nabytych wiadomości i ciekawych spostrzeżeń z zakresu hodowli i pielęgnowania lasu, kształcił się ciągle, studiując najnowsze dzieła fachowo-leśne, a swymi spostrzeżeniami z terenu zawodowej pracy niejednokrotnie dzielił się z szerszym ogółem leśników na łamach miesięcznika „Sylwan“.

Odznaczał się rzadką pracowitością, wielkim przywiązaniem do lasu, zrozumieniem jego życia i wymogów, które dobrze poznał. Przejścia wojenne, kilkuletnia okupacja niemiecka i dwukrotny najazd bolszewików, podkopały Jego zdrowie, tak, że już od kilku lat cierpiał na chorobę serca, która ujmowała Mu siłę i energię. Mimo to do ostatniej chwili nie ustawał w pracy dla dobra lasu, z prawdziwą miłością i zaparciem się bronił całości powierzonego mu warstwu pracy, starając się wprowadzać najnowsze metody racjonalnego zagospodarowania lasu. Umarł otoczony powszechnym żalem i uznaniem znajomych, kolegów i przyjaciół. Cześć Jego pamięci.

---

---